

Wyrok dnia 27 czerwca 2000 r., II CKN 602/00

Umowa o przelew w celu inkasa wierzytelności przysługującej podmiotowi nie będącemu bankiem, w której strona przyjmująca zlecenie inkasa zobowiązała się do wyegzekwowania należności przy użyciu bankowego tytułu wykonawczego, jest nieważna, a świadczenie spełnione w wykonaniu tej umowy podlega zwrotowi.

Sędzia SN Zbigniew Strus (przewodniczący), Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca), Sędzia SA Teresa Bielska-Sobkowicz

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowo-Produkcyjno-Usługowego „F.S.” S.A. w S. przeciwko Jarosławowi B., Waldemarowi N., Arturowi P., Andrzejowi R. i Bankowi Spółdzielczemu w L. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 27 czerwca 2001 r. na rozprawie kasacji pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 stycznia 1999 r. oddalił kasację i zasądził od pozwanych na rzecz strony powodowej kwotę 1500 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Strona powodowa, Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjno-Usługowe „F.S.”, Spółka Akcyjna w S., po ostatecznym ukształtowaniu swego powództwa zażądała zasądzenia od Jarosława B., Waldemara N., Artura P. i Andrzeja R., współników spółki cywilnej Firma Przemysłowo – Handlowa „I.R.”, kwoty 42 179,42 zł z odsetkami ustawowymi od daty wskazanej w pozwie. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji strony powodowej oraz zażalenia pozwanych zmienił wyrok Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 21 maja 1998 r. i zasądził od pozwanych wymienioną kwotę z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lipca 1997 r.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia.

Pozwani, jako współnicy, zawarli ze stroną powodową w dniu 9 lutego 1996 r. „umowę o powierniczy przelew wierzytelności”. Na jej podstawie strona powodowa

przeniosła na pozwanych wierzytelność wobec „H.”, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., opiewającą na sumę 172 866,53 zł. Pozwani zobowiązali się wyegzekwować tę wierzytelność dla strony powodowej. Jako wynagrodzenie mieli zatrzymać 20 % kwoty wierzytelności. Po dowiedzeniu się o tym, że dnia 13 lutego 1996 r. ogłoszona została upadłość spółki „H.”, strony zmieniły pierwotne porozumienie w zakresie dotyczącym wynagrodzenia pozwanych. Przewidziano, że wypłata wynagrodzenia nastąpi przed ściąganiem wierzytelności. W związku z tym pozwani wystawili kolejno dwa rachunki (dnia 29 lutego 1996 r. i dnia 16 maja 1996 r.), każdy na kwotę 21 089,71 zł, które strona powodowa zapłaciła (łącznie uiszczyła więc dochodzoną sumę 42 179,42 zł.). Uchylona została także klauzula przewidująca, że jeżeli pozwani nie prześlą stronie powodowej do dnia 30 kwietnia 1996 r. wskazanej w niej kwoty, to wszelkie skutki prawne wynikające z umowy o powierniczy przelew wierzytelności będą uważane za niebyłe. Zgodnie z wspomnianą umową, wierzytelność przeciwko spółce „H.” miała być wyegzekwowana przy wykorzystaniu bankowego tytułu wykonawczego, wystawionego przez Bank Spółdzielczy w L. Realizując to uzgodnienie, pozwani w dniu 22 kwietnia 1996 r. zacięgnęli w Banku Spółdzielczym w L. kredyt i przelali dla jego zabezpieczenia na ten bank wierzytelność nabytą od strony powodowej. Do wystawienia bankowego tytułu wykonawczego w celu ściągania tej wierzytelności jednak nie doszło. Pozwani spłacili zacięgnięty kredyt, a Bank „zwrócił im wierzytelność”. Pozwani nie dokonali zgłoszenia wierzytelności wobec spółki „H.” w toczącym się postępowaniu upadłościowym tej spółki.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, umowa stron, zakładając, że wierzytelność zostanie ściągnięta w następstwie dalszego jej przelewu na Bank Spółdzielczy w L. dla umożliwienia mu wystawienia bankowego tytułu wykonawczego, zmierzała do ominięcia prawa, w szczególności zasady, zgodnie z którą spory rozpoznają niezawisłe sądy, i była z tego powodu nieważna (art. 58 k.c.). Zapłacona przez stronę powodową na jej podstawie kwota 42 179,42 zł. stanowiła zatem nienależne świadczenie. W rezultacie kwota ta powinna być, stosownie do art. 410 w związku z art. 405 k.c., zwrócona stronie powodowej przez pozwanych.

Ubocznie Sąd Apelacyjny dodał, że uwzględnienie powództwa byłoby uzasadnione także przy założeniu, iż egzekucja na podstawie bankowego tytułu wykonawczego nie była jedynym przewidzianym przez strony sposobem ściągania wierzytelności. W takim wypadku powództwo należałoby uwzględnić na

podstawie art. 471 k.c., ponieważ pozwani, poza próbą posłużenia się bankowym tytułem wykonawczym, nie podjęli żadnych innych działań zmierzających do ściągnięcia wierzytelności. W żaden zatem sposób nie wykonali świadczenia, do którego się zobowiązali, i za które otrzymali wynagrodzenie.

Jako podstawę skargi kasacyjnej pozwani powołali naruszenie przepisów art. 328 § 2 w związku z art. 391 i art. 233 § 1 w związku z art. 382 k.p.c., art. 410 § 1 w związku z art. 405, art. 750 w związku z art. 735 § 1, art. 750 w związku z art. 734 i 471 oraz art. 5 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Twierdzenie pozwanych o naruszeniu wymienionych wyżej przepisów postępowania jest gołosłowne, a uzasadnienie sprowadza się w istocie do przedstawienia własnej wersji stanu faktycznego sprawy.

Nie ma także podstaw do przyjęcia, że Sąd Apelacyjny uchybił przepisom art. 410 § 1 w związku z art. 405 oraz art. 750 w związku z art. 735 § 1 k.c.

Jest poza sporem, że strona powodowa oraz pozwani porozumieli się co do przelewu na pozwanych wierzytelności przysługującej stronie powodowej wobec spółki „H.”. Podstawę tego przelewu stanowiła „umowa o powierniczy przelew wierzytelności”. Z jej treści wynika, że celem przelewu wierzytelności wobec spółki „H.” było ściągnięcie (inkaso) tej wierzytelności przez pozwanych dla strony powodowej. Podkreśla się powszechnie – uczyniły to także strony sporu – że przelew w celu ściągnięcia (inkasa) ma charakter czynności powierniczej (zob. np. wyrok Sąd Najwyższy z dnia 21 października 1999 r., I CKN 111/99, OSNC 2000, nr 4, poz. 82). W umowie leżącej u podstaw przelewu w celu ściągnięcia jedna ze stron zobowiązuje się wobec drugiej do podjęcia czynności zmierzających do uzyskania zapłaty od dłużnika przelanej wierzytelności. W ich zakres wchodzi nie tylko czynności prawne, ale i działania innego rodzaju. Dlatego wspomnianej umowy nie można uważać za zlecenie (art. 734 § 1 k.c.), lecz za nienazwaną umowę o świadczenie usług, do której przepisy o zleceniu stosuje się odpowiednio (art. 750 k.c.). Strona podejmująca się ściągnięcia przelanej wierzytelności pieniężnej może się zobowiązać do dokonania wszelkich niezbędnych czynności zmierzających do uzyskania od dłużnika kwoty, na którą wierzytelność ta opiewa. W takim wypadku zakres działań składających się na świadczenie tej strony wyznaczają przede wszystkim normy prawne regulujące szeroko rozumiane dochodzenie wierzytelności oraz okoliczności, w jakich doszło do przelewu w celu

ściągnięcia. Gdy zaś strony dokładniej określą działania, które mają być podjęte dla ściągnięcia wierzytelności, świadczenie będące przedmiotem zobowiązania strony przyjmującej zlecenie obejmuje te właśnie określone działania.

Strony były zgodne co do tego, że wierzytelność przeciwko spółce „H.” zostanie wyegzekwowana przy wykorzystaniu bankowego tytułu wykonawczego, wystawionego przez Bank Spółdzielczy w L. Wynikające z umowy świadczenie, będące przedmiotem zobowiązania pozwanych, obejmowało zatem działania, mające spowodować wydanie przez wymieniony bank w odniesieniu do przelanej wierzytelności tytułu wykonawczego przewidzianego w art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1992 r. Nr 72, poz. 359 ze zm. – dalej "Pr.bank."). Jednakże Bank Spółdzielczy w L. ani żaden inny nie mógł wydać bankowego tytułu wykonawczego w odniesieniu do wierzytelności, której dotyczyła umowa stron. Gdyby zaś taki tytuł wydał, aktualne byłoby postępowanie przewidziane w art. 53 ust. 3 Pr.bank. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r., II CKN 139/97, OSNC 1997, nr 10, poz. 155), zgodnie bowiem z obwieszczeniem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 stycznia 1996 r. (Dz.U. Nr 10, poz. 61) przepis ten utracił moc obowiązującą w zakresie, w jakim nadawał przymiot tytułów wykonawczych bez potrzeby uzyskiwania sądowych klauzul wykonalności wymienionym w nim dokumentom, w odniesieniu do wierzytelności nabytych przez bank na podstawie czynności prawnych z dotychczasowym wierzycielem nie będącym bankiem bez zgody dłużnika na egzekwowanie należności w trybie przewidzianym w tym przepisie.

Pozwani zobowiązali się zatem do świadczenia pozostającego w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującą normą zakazującą wystawiania bankowych tytułów wykonawczych w wypadkach, do których odnosiło się powołane wyżej obwieszczenie Prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Norma prawna bowiem, która „czegoś” zakazuje, rozciąga swój zakaz także na czynności przygotowawcze. W konsekwencji, świadczenie, którego spełnienia podjęli się pozwani, było świadczeniem prawnie niemożliwym. W tej sytuacji rozpatrywana umowa stron musi być uznana za nieważną. Taką sankcję uzasadnia zarówno zastosowany przez Sąd Apelacyjny art. 58 § 1 k.c., jak i – jeśli podzielić przeważający w piśmiennictwie i wyrażany także w orzecznictwie pogląd, że prawna niemożliwość świadczenia istniejąca w chwili zawarcia umowy stanowi przypadek pierwotnej niemożliwości świadczenia – art. 387 § 1 k.c.

Wobec nieważności rozpatrywanej umowy, przelew wierzytelności strony powodowej na pozwanych nie mógł odnieść skutku (art. 510 § 2 k.c.), a zapłata pozwanym w wykonaniu tej umowy przez stronę powodową kwoty 42 179,42 zł stanowiła nienależne świadczenie (art. 410 § 2 k.c.), podlegające zwrotowi na zasadach określonych w art. 405 i nast. k.c.

Rozpatrywana umowa powinna być uznana za nieważną w całości, nawet jeśli by przyjęć, że wykorzystanie bankowego tytułu wykonawczego nie było – jak twierdzą skarżący – jedynym przewidzianym przez strony sposobem wyegzekwowania przelanej wierzytelności. Z dokonanych bowiem w sprawie ustaleń wynika, że sposób ten miał dla stron w każdym razie zasadnicze znaczenie. Nawet więc jedynie częściowa sprzeczność umowy stron z bezwzględnie obowiązującą normą zakazującą wystawiania bankowych tytułów wykonawczych w wypadkach objętych obwieszczeniem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego uzasadnia uznanie tej umowy, zgodnie z art. 58 § 3 k.c., za nieważną w całości. Należy przy tym zaznaczyć, że art. 58 § 3 k.c. ma zastosowanie w drodze analogii również w wypadkach objętych hipotezą art. 387 § 1 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2000 r., V CKN 1029/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 83).

Stan faktyczny stanowiący podstawę wydania zaskarżonego wyroku nie dawał jakichkolwiek podstaw do tego, aby w dochodzeniu przez stronę powodową roszczenia o zwrot kwoty 42 179,42 zł. dopatrywać się nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Zarzut naruszenia art. 750 w związku z art. 734 i art. 471 k.c., skierowany przeciwko wskazanej ubocznie dodatkowej podstawie uwzględnienia powództwa, stał się, ze względu na akceptację stanowiska Sądu Apelacyjnego o nieważności umowy stron, bezprzedmiotowy.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. oddalił skargę kasacyjną, a o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnął stosownie do art. 98 i 108 § 1 k.p.c.